Nro 177
D. 28. Lipca.
PIĄTEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zjazd Kazimierza IV. z Mistrzem Krzyżackim w Nieszawie 1475.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Na Konsystorzu tajnym odbytym dnia 3 b. m. raczył Ojciec S. ogłosić następuiące nominacje Biskupów *polskich*, na katedrę *podlaską* JW. JX. Jan Marcelli *Gutkowski* ś. teologji doktór, na stolicę *eleutoropolską* in partibus infidelium JW. JX. Franciszek *Lewiński* Dziekan i Suffragan Kapituły ianowskiej. Na tymże Konsystorzu ogłoszony ieszcze Biskupem *ramskim* in partibus infidelium JW. JX. Michał *Piwnicki*, iako Koadjutor i przyszły następca Biskupa połączonych dyecezji łuckiej i żytomierskiej.

Jeneralny Prokurator Króleski. — w Dopełnieniu Reskryptu Kommis: Rzą: Sprawiedliwości z d. 15 Czerwca 1826 do L. 6930, uwiadamiam strony, iż gdy w b. r. 1825/6 otrzymali uwolnienie od obrończego stanu Mecenas Franciszek *Ogrodowicz*. Adwokaci: Franci: *Słonczyński* i Piotr Paweł *Rozwodowski*, a Mecenasi Xawery *Kiedrzyński*, Felix *Piotrowski*, tudzież Grzegorz *Godlewski* Adwokat zeszli z tego świata; rzeczą iest stron, odebrać sobie Akta od Obrońców uwolnionych i od Sukcessorów po zmarłym Obrońcy pozostałych. — W Warszawie d. 25 Lipca 1826 r. Referen: Sta: *Podoski.* — *Szczepanowski.*

Magister Prawa *Franciszek Nowakowski*, reskryptem Wysokiej Kommissji Rządowej Sprawiedliwości w dniu 7 Czerwca r. b. 1826, mianowany został *Patronem* przy Trybunale Cywilnym I Jnstancji Woie: *Krakowskiego.*

Do zbioru *Manuelów* (rękoksięgi) wykładaiących w krótkości teorją kunsztu lub rzemiosła (o których dawniej donieśliśmy czytelnikom naszym) przybyło ieszcze dziełko czyli rękoksiąg, traktuiący o *Weterynarji*, zawieraiący przepisy poznawania *Koni*, chowu i ćwiczenia; wyłuszcza wszelkie ich choroby i przepisuie na nie skuteczne lekarstwa. Dodane są stosowne ryciny i prawidła konnej iazdy P. *Lebeaud.* Dzieło to sprzedaie się u N. *Gliksberga* po zł. 7 gr. 15.

Onegdaj o godzinie w pół do 10 przed południem, usunęła się przypadkowo *szychta drzewa* na placu Nr 2713 przy ulicy *Karowej*, przyczem 3ch Wyrobników było skaleczonych, a *Kalinowski Franci:* lat 60 maiący także Wyrobnik, życia pozbawiony został.

Po ciągle, przeszło przez miesiąc trwaiących *upałach*, wczoraj deszcz prawie całodzienny nieco ochłodził powietrze.

Artykuł nadesłany. — Wypadek kopacza *Buloz* w Nrze 175 Kurjera doniesiony, powoduie mnie podać do wiadomości, iż podobne, lecz osobliwsze zdarzenie stało się i u nas przed trzema blisko laty. w *Kutnie* przy kopaniu studni u pewnego Urzędnika, znajdował się właśnie ieden z kopaczy na dnie studni w chwili gdy cała massa ziemi zwaliła się na nieszczęśliwego. Współpracownicy iego pospieszyli natychmiast ratować swego towarzysza, iednak przy najgorliwszych usiłowaniach i ofiarowaniu nagród przez obecnych widzów, zdołali dopie-

ro w godzin 8 dostać się kopacza, którego znaleźli siedzącego pod drabiną. Pierwsze słowo które bardzo osłabiony wyrzekł, było „dajcie gorzałki" wyniesiony na wierzch, oprócz wielkiego osłabienia, nieponiosł żadnego szwanku. Z otrzymanego wsparcia złożonego przez obecnych, żył przez dni kilka bardzo wesoło, i do dziś dnia zdrów iest zupełnie.— F. P.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z *Anglji.*

Dnia 12 b. m. odbyła się rada Ministrów w *Windsor*, na której Król prezydował, postanowiono między innemi także odłożenie posiedzenia nowego Parlamentu do dnia 24 Sier: r. b.—Częste wysyłanie gońców z *Anglji* do wszystkich części świata, ciągle się teraz odbywa, niedawno wysłano gońca z *Londynu* do *Korfu* do Jenerała *Ponsonby.*—z *Nowego Jorku* wypłyneła niedawno Fregata przeznaczona dla *Lorda Kochran.*—Ciągle dochodzą niepomyślne wiadomości z obwodów rękodzielnych, ustawicznie powiększa się liczba osób niemaiących zatrudnienia.—Rząd *Angielski* uważa za rzecz potrzebną pomnożyć wojsko w prowincjach północnych. Pułki ang: 53 i 32 piechoty linjowej wraz z 2 pułkami iazdy iuż udały się do tych prowincji, dokąd ieszcze 57 pułk piechoty, wkrótce za nimi wyruszy. —

z *Francji.*

27 młodych Oficerów francuzkich różnej broni, znajduie się w *Marsylji*, z kąd chcą popłynąć do *Grecji* pod dowództwo Jenerała *Fabwje.* Jednak zdaie się, że z strony rządu doznaią przeszkody.—Choroba sławnego Aktora *Tal my* coraz bardziej staie się niebezpieczną.—Pan *Lafitt* odebrał niedawno list i 12,000 fran: od wcale mu nieznaiomej osoby, która go uprasza żeby też summę obrócił na korzyść Szpitali Paryzkich. — w *Lugdunie* wystawią na widok publiczny rozmaite materje iedwabne tegoroczne i starożytne iako to: z czasów dawnych *Egipcjan* i *Cesarstwa Greckiego.*— Arcy Biskup z *Bordo* który się urodził w roku 1736, zakończył niedawno życie. — Gazeta w *Bordo* wspomina o 20 pułkach wojska francuzkiego, które się zebrać maią na granicy *hiszpańskiej.*

z *Krakowa.* — Sąd Appelacyjny tutejszy, zatwierdził wyrok śmierci na 83 letniego *Starca*, człowieka stanu wiejskiego, za popełnione morderstwo w spólnictwie z synem (który zbiegł,) na osobie własnego zięcia. Zgrzybiałość i kalectwo tego zbrodniarza, który o kuli chodzi, do litości nad iego bolesnym stanem, każde czułe serce wzruszały. Atoli zapytany w końcu czy ma co dodać na swą obronę, oświadczył: „Że uprasza o śpieszne wykonanie wyroku, gdyż mu zgryzoty sumienia każdą chwilę życia, goryczą zaprawiaią."

z *Niemiec.*

MałżonkaLorda *Kochran* przeieżdzaiąc wraz z swoim orszakiem przez *Karlsrue*, zapewniła kilka znakomitych osób, iż wyprawa iej męża szlachetnego Lorda, do *Grecji* przeciw Turkom, uwięczona będzie pomyślnym skutkiem, i że siła iego wyprawy iest istotnie taka, iak o niej donoszą w pismach publicznych.— w *Getyndze* zakończył życie d. 5 b. m. sławny Hanowerski Doktor i Professor Teologji *Flendlin.* — W czasie pożaru miasteczka *Fryberg*, spaliły się prawie wszystkie domy, 700 ludzi znajduie się bez przytułku. Wielki Xże *Badeński* przeznaczył tymczasowo dla tych nieszczęśliwych, 3000 zło: ryń: wsparcia; wydał rozkaz ażeby tameczne towarzystwo ogniowe oszacowaną stratę wynoszącą około 230,000 zł: ryń: niezwłocznie wypłaciło, a które według nowego planu toż miasteczko iak najśpiesznej ma być budowane, które iuż 5 razy mniej więcej zgorzało, to iest: w latach 1493. 1516. 1627 1642 i 1691. — D. 7 b. m. zakończył życie

w *Wirchurgu* sławny niewidomy flecista *Ludwik Dulon*, urodzony d. 14 Sierpnia 1769 w mieście *Oranenburgu* nad rzeką *Hawlą*; ten znakomity artysta zachorował d. 29 z. m. i mimo troskliwego starania, nie mógł być przywróconym do zdrowia. (W r. 1801 ten sławny Artysta zachwycał swym talentem publiczność *Warszawską*.)

Od Granic Tureckich.

Według odebranych wiadomości z *Stambułu* d. 22 z. m., teraz ta stolica ma być obrazem trwogi i spustoszenia. Większa część pałaców magnatów Tureckich iest zrabowana. Sułtan otoczony swoiemi zaufałemi, obozuie pod obroną chorągwi Wielkiego Proroka, częścią pod namiotami, częścią na publicznych ulicach i dotąd trwa wzamiarze, żeby nowe wojsko Tureckie, pod iego własnym dozorem na sposób Europejski zostało organizowane. Kilka tysięcy *Janczarów* poległo w czasie buntu, a wielu śmiercią ukaranych zostało; niemniej znaczną liczbę posłano do *Azji* na wygnanie. Zapał, z iakim Sułtan postępował w ostatnim wypadku z *Janczarami*, zjednał mu wielu stronników, nawet między tymi którzy mu niesprzyiali. Posłowie zagraniczni na przedmieściu *Pera* zamieszkali, w pierwszych dniach rozruchu w *Stambule*, nie mogli od *Porty* otrzymać żadnego *Tatara*, dla posłania depeszów do swoich dworów.

Dokończenie Noty Pana Minciaki podanej Porcie Ottomańskie. — Dla okazania należnych względów, dla charakteru Deputowanych Serwiiańskich, Porta ich wypuści zupełnie na wolność bez żadnej zwłoki; a dla uznania wierności narodu Serwiiańskiego, ażeby się Porta zgodziła na opisanie wspólnie z niemi przywilejów, temu narodowi obiecanych. Dla naprawienia swych nieprzyiacielskich postępowań względem Dworu Petersburskiego, długiego niewykonywania obietnic, czynionych Vice Hrabiemu Strangfort i milczenia na przełożenia Cabinetu Cesarskiego, dla uprzątnienia wszelkiego powodu do porożnień w przyszłych stosunkach pomiędzy dwoma Państwami; Porta względem Xięstw rzeczonych i Serwji, przyimuiąc wyżej wspomnione założenia, przeznaczy pełnomocników, maiących się udać na granicę Rossji i oświadczyć, iż oni są upoważnieni do rozpoczęcia układów z pełnomocnikami Jego Cesarskiej Mości względem okoliczności, o których traktowano w Stambule, od roku 1816, aż do roku 1821 z Baronem Stroganow, na mocy traktatu Bukareszt kiego i do ułożenia z tych okoliczności osnowy aktu zupełnego, tym pożądańszego, że sam tylko ten akt może ustalić pomiędzy Rossją a Dywanem prawdziwe związki pokoiu, przyiaźni i dobrego sąsiectwa. Srodki które się tylko co wskazały, ażeby nietylko wszystkie były przyięte, ale też wszystkie zupełnie dopełnione przez Portę Ottomańską, tak w Stambulę iako i w Xięstwach, w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dnia, w którym niniejsza nota iest podpisana. Te są żądania ostateczne, które Cesarz rozkazał niżej podpisanemu przenieść do wiadomości Rządu Jego Wysokości. Należałoby Jego Cesarskiej Mości uważać za skończone wszelkie dalsze z Nim negocjacje, przez wypadek konferencji 1/13 Październik a 1825. Wypadałoby Cesarzowi od tej chwili użyć najskuteczniejszych środków, w celu zjednania poszanowania dla swoich praw i traktatów. Lecz w tak wielkiej wagi połączeniu się rzeczy, Cesarz Jegomość dotąd słuchał tylko samych natchnień spokojnych, i swoiego umiarkowania. i Jego Cesarska Mość spodziewa się niezawodnie, iż Przekładaiąc Porcie Ottomańskiej życzenie, ujrzeć uprzątnionemi wszystkie zarazem nieukontentowania Rossii aż do zarodu nowych nieporozumień, Jego Cesarska Mć daie Jego Wysokości najmocniejszy dowód przyiaźni, iaki może nastręczyć najrzetelniejsza pobudka zaufania i bezpieczeństa. Niżej podpisany zakończy starania iakie nań sa włożone przez instrukcje Najiaśniejszego iego Monarchy, oświadczeniem Porcie Ottomańskiej, iż ieśli pomimo słusznych oczekiwań Cesarza, środki, objęte we trzech żądaniach, umieszczonych w piśmie obecnem, nie zostaną zupełnie wykonane w przeciągu sześciu tygodni, natychmiast opuści Stambuł i że łacno przewidzieć Ministrom Jego Wysokości następstwa bezpośrednie tego wypadku. — Niżej podpisany etc, — *Odpowiedź Wysokiej Porty na powyższą notę umieszczona będzie w następuiących Numerach.*)

DONIESIENIA.

Maiąc do sprzedania zwolnej ręki posessją miejską

ło w Warszawie wśród miasta obok ulicy Franciszkańskiej sytuowaną, która czystej intraty przeszło 8000 złotych rocznie przynosi, wzywam każdego chęć nabycia iej maiącego aby się po bliższe poinformowanie w tym przedmiocie, do mnie zgłosić raczył a każdego dnia od godziny 5 aż do godziny 7 zrana i o tychże samych godzinach po południu, znajdzie mnie w mieszkaniu mem pod Nr 710 przy ulicy Leśno na 2 piętrze; przyczem nadmieniam, iż listami zastawnemi szacunek w tym sposobie przyjmę, iżby kupuiący kapitał swój z Listów zastawnych składaiący się na sześć od sta dochodu pewnego umieścić był w stanie. — Zwoliński.

Znaleziony Kluczyk złoty z kółeczkami takiemiż; można odebrać u Szwajcara na Zoliborzu.

☞ Podpisany Traktjernią swą z pod Nr 537 przy ulicy Kapitulnej, od S. Jana przeniosł pod Nr 484 przy ulicy Miodowej do Pałacu Chodkiewicza, do niej są trzy wejścia od ulicy Miodowej, Kapitulnej i Podwala, obiady gospodarskie iak zwykle, rosoł lub zupa, sztuka mięsa i pieczeń za gro: 24 i obiady więcej potraw za pomierną cenę, tudzież śniadania i kolacje w każdym czasie przy zręcznej usłudze łaskawym gościom zapewniam. Alex: Białostocki.

☞ Stanisław Burdziński podaie do wiadomości Publicznej, że ktoby życzył sobie bawić się Polowaniem, czy to w części, lub w ogólnych lasach na mil 4 rozległych, każdego czasu dla zamówienia takowego zgłosić się ma do Miłosny, gdzie właściciel mieszka, i bilet na to wydany uzyszcze.

Pewny iadący do Zakroczymia, na drodze zgubił Puljeres z papierami, między któremi znajdował się Wexel na 762 zł: z podpisem W. Grębczewskiego na rzecz Michała Goldberg; ktoby takowy znalazł, raczy oddać przy ulicy Nalewki Nr 2241 do Gitli Mośkowej, za dobrą nagrodą.

Dnia 24 b. m. idący przez Krasiński ogród i ulicę Leszno pod Wolskie rogatki, zgubił Książkę Administracyjną, z assygnacją na 5 beczek Piwa, należącą do Agnieszki Kozłowskiej. Znalazca, raczy oddać za nagrodą 2 rubli na Pragę pod Nr 215.

Osoba maiąca sobie wynaięty Lokal pod Nr 2042 przy ulicy Szymanowskiej kwartalnie, złożony z 2ch Pokoi, Stajni na 8 koni, Spichrzu, Składu na siano i piwnicy; życzy go sobie odstąpić do S. Michała, z ugodą ile być może najtańszą, a to z powodu wyiazdu z stolicy; nadto w tymże domu dowiedzieć się można w godzinach południowych o nabyciu 6ciu koni i 3ch wozów.

Niniejszem mam za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, iż handel mój win różnych i korzeni pod firmą dawniej Józefa Jabłońskiego, teraz moią utrzymywany, iuż przeniosłem z domu z pod Nr 327 na przeciw XX. Franciszkanów, do domu własnego zaraz obok pod Nr 326 przy ulicy Rynek Nowego Miasta; przy wspomnionym Handlu został także otworzony Kantor Loterji Klassycznej i Liczbowej. — Jan Lechowski.

Niżej podpisany ma zaszczyt donieść, iż Skład Trzewików Damskich własnej Fakryki, z Pałacu dawniej Teperowski zwany, przy ulicy Miodowej, przeniosł na przeciwko do Pałacu W. Dyzmańskiego pod Filary gdzie w różnych gatunkach i kolorach Trzewików do wyboru za umiarkowaną cenę dostać można. — Daniel Hummel.

Podpisany Komornik zawiadamia niniejszym, iż w d. 28 Lipca t. r. 1826 o godzinie 4tej z południa na Targu publicznym Muranów zwanym tu w Warszawie, prawnie zaięty Koń z Bryczką i zaprzęgą przez Publiczną Licytacją więcej daiącemu i natychmiast płacącemu niezawodnie sprzedane będą. — Jgnacy Gostkowski Komornik przy Sądzie Appella K. P.

Do Pierwszej Klassy 30 Loterji zostały następuiące Nra zagubione iako to: Ner 2972, 6682, 6684 i 22,080 całkowite Losy; a w ćwiartkach N. 3967, 3968, 11,821 11,822, 11,825, 18,649 i 18,650; wygrana iaka paść może, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Dom czyniący 10,000 rocznej intraty iest do puszczenia w dzierżawę lub do sprzedania, albo puszczenia w procencie do kapitału do ulokowania mianego. Wiadomość w Drukarni Kuryera.

Wino Szampańskie świeże doszło z pierwszym transportem lądem do Handlu Winnego w Pałacu Chodkiewicza przy ulicy Miodowej Nr 484.

Młody Człowiek z Berlina, wyuczywszy się tamże u JPana Pistorjusza palenia Wódek, i służąc iuż przez lat 4 prawie w zawodzie tym w Polszce, znaiąc się niemniej zupełnie na Dystylacji, życzy sobie znaleść miejsce Dyrektora w znaczniej iakiej gorzelni; Swiadectwa najlepsze zdatność iego upewniaią. Dowiedzieć się można u Kotlarza JP. Bube.

D. 23 b.m. to iest w Niedziele na Saskiej Kępie zginęła Szpicka mała, stara, czarna, nieostrzyżona, pod spodem biało żółtawa; kto ią znalazł, uprasza się odesłać do domu pod Nro 626 obok Poczty na drugie piętro, za nagrodą.

Dziś przyłącza się DODATEK.

DODATEK

Do Nru 177
KURJERA WARSZAWSKIEGO.
Dnia 28 Lipca 1826 r.

z PETERSBURGA.

Dalszy ciąg Raportu Kommissyi Śledczey.

Takie były zasady i cel *związku dobra publicznego*, według pierwszéy części iego urządzenia. Druga część nie była nigdy ułożoną, lub przynaymniéy nie pozyskała zatwierdzenia *związku centralnego.* Proiekt w téy mierze został podany przez Xięcia *Trubeckoy;* lecz go nie wzięto pod rozwagę, i *Alexander Murawiew* rzucił go w ogień z innemi papierami roku 1822. Starano się atoli w pierwszéy części wspomnieć o drugiéy, bądź dla zaostrzenia ciekawości, bądź dla zastrzeżenia sobie sposobności odkrycia kiedyś nowym członkom towarzystwa prawdziwych zamiarów iego założycieli. (1) Z resztą założyciele dalecy byli od dokładnego stosowania się do rozporządzeń pierwszey części urządzenia. W zaprowadzaniu Dyrekcyy, przepisany w téy mierze porządek rzadko był zachowywany. Było ich dwie w *Moskwie* urządzonych. Pierwsza pod przewodnictwem *Alexandra Murawiewa*, który wystąpiwszy ze służby przez czas nieiaki w tém mieście bawił. Druga pod przewodnictwem Xięcia *Teodora Szakowskiego.* Obiedwie utrzymywały się przez czas krótki. W *Petersburgu* było ich również dwie (2), iedna pod przewodnictwem *Semenowa*, officera od strzelców, druga pod przewodnictwem Pułkownika *Burcowa.* (3) Członkowie ich, iakkolwiek na Dyrekcyie podzieleni, zgromadzali się wszędzie, gdzie im się tylko spodobało. (4) Pod tym względem nie trzymali się iednostaynego prawidła. Towarzystwa wolne, prawie nie zawisłe od *związku dobra publicznego*, zawiązywały się również w *Petersburgu.* Dwa założone były w pułku Izmaiłowskim, iedno przez Xięcia *Eugeniusza Oboleńskiego*, *Jakóba Tołstoia* i przez Assessora kollegialnego *Tokarewa*, późniéy zmarłego. Drugie przez officera od strzelców *Semenowa.* Obadwa nie trwały dłużey nad trzy miesiące. Trzecie towarzystwo wolne założone było przez Pułkownika *Glinkę*, podług zeznań Radcy tytularnego *Semenowa*, który sam miał udział w towarzystwach i dyrekcyiach wyżéy wymienionych. (5)

W Mało-Rossyi, *Nowikow* utworzył lub usiłował utworzyć towarzystwo tayne, przyłączaiąc go do loży wolno-mularskiéy, którą nazwał przygotowawczą; ale podług świadectwa *Macieia Murawiewa Apostoła*, szukał on tylko sposobów pozyskania pieniędzy, i ani iego towarzystwo, ani iego loża nie utworzyły zwolenników. (6)

Co do *Pestela*, zeznaie *Nikity Murawiew*, że nie uznał zwierzchnictwa nowego związku i że pracował

---

(1) *Zamiary te niedługo były taynemi. Z początku (mówi Radca tytularny* Semenow, *który był Sekretarzem* towarzystwa) *sami tylko główni członkowie iego wiedzieli, iż zamiarem towarzystwa było zmienić instytucyie kraiowe. Potem inni członkowie dociekli tego zamysłu. Aby go wykonać i aby spełnić widoki w urządzeniu rozwinięcia, osądzona za rzecz potrzebną rozszerzać wiadomości polityczne i opanować opinią.*

(2) *Zeznanie* Semenowa.

(3) *Zeznanie* Semenowa *i* Nikity Murawiewa.

(4) *Nazwiska ich znayduią się na iedney z list przełożonych W. C. Mości.*

(5) *Zeznania te nie były potwierdzone przez Pułkownika* Glinkę.

(6) *Zeznano przed Kommissyią, że późniéy ieden z członków przez* Nowikowa *przyiętych, Marszałek Szlachty Powiatu Peresławskiego* Łukaszewicz, *zawiązał był nowe towarzystwo w Mało-Rossyi którego mniemanym zamiarem było oderwać tę prowincyią Cesarstwa i połączyć ią z niepodległém Królestwem Polskiém. Ale te zeznania* Sergiusza i Macieia Morawiewów, *które tylko prostemi były domniemaniami, nie zostały sprawdzone.*

podług innych zasad, naprzód w *Mitawie*, późniéy w *Tulczynie*. Przeciwnie *Pestel* utrzymuie, że podobnie iak wszyscy inni przystał na urządzenie *związku dobra publicznego*, zwane podług koloru oprawy, *Xięgą zieloną*. Nadto wszelka działalność tego stowarzyszenia taynego zostawała w *związku centralnym*, a głównym iego przedmiotem było pomnażać liczbę członków, nadewszystko w *Petersburgu*, gdzie się znaydowała większa część *Dyrekcyi centralnéy*. (1) Jednakże ieśli wierzyć należy zeznaniom szczegółowym, które się nie stwierdziły w zeznaniach samych obwinionych, członkowie tey Dyrekcyi sposobili się również do działania na opiniią publiczną przez wydawanie taniego dziennika; pieśni, karykatur, i w tem celu założyć chcieli za granicą litografiią, a we wsi iakiéy, od obudwóch stolic odległéy, drukarnią. (2)

Jest rzeczą dowiedzioną, iż rozmawiali i rozprawiali o różnych kształtach rządu, co wielu członków *związku* mogło poczytywać za formalne narady. Według *Pestela* i kilku innych od czasu ustanowienia pierwszego towarzystwa (zwanego *związkiem ocalenia czyli dzieci oyczyzny*), założyciele iego, iak iuż namieniono, *powzięli wyobrażenia konstytucyyne, lecz bardzo wątłe, i zbliżaiące się do zasad monarchicznych. Pierwszą myśl rządu Republikanckiego wynurzył* Nowikow *w swoim proiekcie konstytucyi.* Tenże *Pestel* zeznaie, *iż na początku roku* 1820 *odprawiło się w* Petersburgu *posiedzenie Dyrekcyi centralnéy, która według urządzeń związku, miała sobie nadaną władzę prawodawczą.* W ciągu tego posiedzenia, na wniosek członka, który sprawował obowiązki dozorcy, (1) *Pestel* wyliczył korzyści i wady rządu Monarchicznego i rządu Republikanckiego. Po długich rozprawach, przystąpiono do kreskowania. — „Wszyscy (mowi ten winowayca) oświadczyli, iż wolą rząd Republikancki (między innemi *Mikołay Turgenew*) temi słowy: *Niech będzie prosto Prezydent.* (2) Jeden tylko Pułkownik *Glinka* był przeciwnego zdania. Bronił rządu Monarchicznego i proponował ofiarować koronę Cesarzowéy Elżbiecie.“ — Zapewnia oraz *Pestel*, iż postanowiono, aby decyzyią *Dyrekcyi centralnéy*, przyymuiącą kształt rządu republikanckiego, przesłano wszystkim innym *Dyrekcyom;* sam udzielił ią Dyrekcyi w *Tulczynie.* Od tey chwili (dodaie on) *wyobrażenia republikanckie wzięły przewagę, nad wyobrażeniami monarchicznemi, lubo kilku ieszcze członków zapewnia, iż ieśliby Cesarz* ALEXANDER *nadał Rossyi dobre prawa* (podług ich zdania), *byliby nayprzychylnieyszemi iego poddanemi i obrońcami.* Wszakże nie wszystkie zeznania Pułkownika *Pestela* zostały potwierdzone przez innych oskarżonych. Jeden z nich (*Glinka*) twierdzi, iż wszystko, co wyżéy przytoczono, działo się nie na formalnéy naradzie członków *Dyrekcyi centralnéy*, lecz na prostéy rozmowie o różnych rzeczach politycznych. *Von der Brigen* utrzymuie, iż większość obecnych członków nie była przysposobioną ani do rozpraw w tey mierze, ani do wydania iakiéykolwiek ostateczné decyzyi; iż między innemi *Glinka* i on, nie chcieli wtedy dać swoiéy kreski; iż *Turgenew* zamiast przypisywanych mu wyrazów, powiedział prosto: — „Rząd Republikancki z Prezydentem iest bardzo dobry: lecz w ogól-

(1) *Lista tych członków przełożona iest W. C. Mci.* Jenerał-Major Orłow i Mikołay Turgenew, *którym się nie udało założyć zamierzone przez nich towarzystwo, przystąpili* do związku dobra publicznego. *Pierwszy utrzymuie w piśmie Kommissyi podaném, że przystąpił dopiero w Lipcu* 1820, *gdyż inni członkowie uczynili mu uwagę,* że nie byłoby szlachetnie, gdyby znał ich taiemnicę i większą część ich nazwisk, a niebezpieczeństw ich nie dzielił.

(2) *Donosi o tém autor pisma znalezionego między papierami ś. p. Cesarza* ALEXANDRA; *był on, ile się zdaie, członkiem* związku dobra publicznego. *Rzeczywisty Radca Stanu* Turgenew, *wziął był na siebie wydawanie dziennika. Znayduie się kilka pieśni buntowniczych, napisanych w tey epoce; pieśni te były może nawet rozrzucone. Lecz nie możnaby twierdzić, czy się to działo w skutku rozkazów towarzystwa taynego.*

(1) *Jeden z trzech, o których się wyżéy rzekło, a którzy potém żałowali i porzucili towarzystwo.*

(2) *Ci, którzy przekładali rząd Monarchiczny, byli obowiązani powiedzieć, iż chcieli Monarchy.*

„ności wszystko zawisło od sposobu, iak się składa reprezentacyia narodowa.“ Radca tytularny *Semenow* dodaie, iż nic nie postanowiono, i że narada skończyła się na rozprawie, w ciągu któréy Pułkownik *Glinka* usiłował okazać, iż tylko rząd Monarchiczny istnieć może w Rossyi. Żaden nareszcie z oskarżonych nie wspomina o propozycyi względem Cesarzowéy ELŻBIETY. Tymczasem, podług zeznania *Nikity Murawiewa*, wszystkie szczegóły tego posiedzenia nie miały wpływu na wyobrażenia ogółu członków towarzystwa, i nie skłoniły do wydania żadnego rozkazu Dyrekcyiom, prócz Dyrekcyi w *Tulczynie.* (1) Na kilku następnych posiedzeniach nie było iuż mowy o rządzie republikanckim, i rosprawiano tylko *o odmianach urządzeniu i postępowaniu związku dobra publicznego.* Sam *Pestel* przyznaie, iż nietylko od czasu utworzenia tego *związku* aż do iego rozwiązania, nie przyięto żadnéy stałéy zasady, lecz nawet kilkokrotnie to, co raz iednomyślnie postanowiono, w kilka godzin potém również iednomyślnie odmieniano. Uważać wypada, iż wkrótce po *naradzie czyli rozmowie*, o któréy mówiliśmy, kilku ludzi do niéy wchodzących, zebrało się *trafunkiem*, (iak mówi *Pestel*), i zaymując się daléy poprzedniczemi rozprawami, ieden z nich (2) oświadczył myśl godzenia na życie Cesarza ALEXANDRA. *Nikita Murawiew* twierdzi, iż oprócz tego człowieka i *Pestela*, wszyscy odrzucili tę propozycyią iako zbrodnią; iż wszyscy utrzymywali, że pierwszym skutkiem takiego występku będzie okropny nierząd, i że po odpowiedzi *Pestela*, iż łatwo temu będzie zapobiedz przez ustanowienie rządu tymczasowego złożonego z członków towarzystwa, wszyscy z zapałem powstali przeciw niemu. Lecz ieśli można dać wiarę zeznaniu samego tylko *Sergiusza Murawiewa*, okropna ta propozycyia, ponowiona na następném posiedzeniu, została przyiętą większością kresek. Z pomiędzy tych, którzy się na niém znaydowali, przypomina sobie tylko *Nikitę Murawiewa* i *Pestela*.

(1) Nikita Murawiew *i inni* (von der Brigen, Kołoszyn, Semenow) *potwierdzili to przy konfrontowaniu z* Pestelem.

(2) Pestel *i* Sergiusz Murawiew *oświadczaią, iż to był* Nikita Murawiew, *a znowu* Nikita Murawiew *zapewnia, iż to był* Pestel.

Tymczasem *Związek dobra publicznego* nie przestawał zwabiać nowych członków. Jedni dali się uwieść maxymami filantropii i patryotyzmu, obiętemi w pierwszéy części urządzenia; drudzy ulegali ślepym uczuciom przyiaźni i zaufania, lub pociągowi mody; iest bowiem także moda dla opiniy. Nayczynniéysi w towarzystwie korzystali ztąd, wpaiaiąc śmieszną boiaźń w umysły słabe, lub wzbudzaiąc mocną ciekawość. Są nawet zeznania, iż pewnym ludziom wystawiono ponętę zysków osobistych. Lecz wielu zaczynało swoy błąd poznawać; i iednym z pierwszych był *Alexander Murawiew.* Mówi on: *Promienie Boskiego miłosierdzia oświeciły nakoniec duszę moię pogrążoną w ciemnościach; postrzegłem nagle bezdenną przepaść, nad któréy brzegiem znaydowałem się z nieszczęśliwemi wspólnikami memi, i ze łzami żalu wznosiłem do Wszechmocnego modły o przebaczenie zbrodniom ich i moim. Bóg wysłuchał głosu grzesznika. Przez 6 lat ciągle zsyłał na mnie okropne doświadczenia; utraciłem dzieci; widziałem żonę moię skazaną na nieuleczoną bolesną chorobę; maiątek móy zupełnie zniszczony, i nareszcie na głowę moię ściągnąłem sprawiedliwy gniew Monarchy mego i karę praw.* Przez czas nieiaki nie mógł *Alexander Murawiew* pokonać fałszywego wstydu, i przestawał na zaymowaniu się dawnemi swemi czynnościami, unikaiąc wszelkiego zgromadzenia. Lecz nareszcie w roku 1819 odniósł tryumf sam nad sobą, i na piśmie oświadczył postanowienie swoie *Związkowi centralnemu*, prosząc i *błagaiąc* innych członków, aby poszli za iego przykładem i zaniechali wszelkiego przedsięwzięcia, oraz wszelkiéy myśli przeciwnéy prawom istnącym. Odpowiedziano mu, zapewniaiąc, iż towarzystwo dzieli iego sposób myślenia, i zostało rozpuszczoném. (1) Zapewnienie to było fałszywém; zdaie się atoli, iż rzeczywiście w tym czasie towarzystwo upadło: przynaymniéy w *Petersburgu.* Ci, którzy nie mieli

(1) *Zeznanie Radcy tytularnego* Semenowa.

odwagi zrzeczenia się publicznie, oddalili się. W tey liczbie było trzech członków pierwszego taynego towarzystwa (*Związku ocalenia, czyli dzieci oyczyzny*), którzy potém żałowali, i otrzymali oycowskie przebaczenie W. C. Mości. Dway z nich porzucili towarzystwo przy końcu roku 1820. Trzeci opuścił ie wprawdzie późniéy lecz zrywaiąc związki, które ciążyły na sumieniu iego, uciekł od dawnych swoich kolegów. (1)

Z drugiéy strony, na południu, Pułkownik *Pestel*, wtedy Adjutant Hrabiego *Wittgensteina*, bawiąc w *Tulczynie*, główném kwaterze drugiéy armii, wszelkiémi sposobami starał się rozpościerać swe zdania. Ustawicznie powtarzał młodym swoim kamratom, iż wolą samego Monarchy (zmarłego Cesarza ALEXANDRA), chociaż ieszcze maiącą bydź nieiaki czas w sekrecie, było wpoienie tych wyobrażeń w młodzież i woysko, iż wspierać będą zamysły iego pracuiąc nad odmianą obecnego porządku rzeczy; iż w *Petersburgu* wszystkie umysły są w poruszeniu; iż tam utworzyło się iuż liczne i szanowne towarzystwo z względu na wysokie stopnie iego członków, i że towarzystwo to przysposabia wszystko do wielkiéy rewolucyy. (2) Potrafił *Pestel* pozyskać wielu zwolenników, którym okazał pierwszą część urządzenia *związku dobra publicznego*. Wszakże on sam uchybiał często przepisom tego aktu. Kolledzy, którémi był otoczony, rzadko opierali się wpływowi iego; dowodzą tego iednomyślne świadectwa; tymczasem roku 1820 członkowie nawet *Dyrekcyy* południowych, zaczęli okazywać oziębłość i niezgodność w zdaniach. Odbywały się rozprawy na zgromadzeniach u *Pestela* i u *Juszniewskiego*, Intendenta drugiéy armii, którego *Pestel* affiliował do związku dobra publicznego, i z którym aż do końca w ścisłych stosunkach zostawał. Aby położyć tamę niezgodności zdań, radził *Pestel* ustanowić tymczasową dyktaturę. Odrzucono ten proiekt, równie iak drugi utworzenia tryumwiratu zamiast dyktatury; lecz zgodzono się, aby deputowani *związku* zebrali się w *Moskwie* dla dokładnieyszego wskazania celu towarzystwa i toku działań iego. *Pestel* nie mógł udać się do *Moskwy*, i władza dyrekcyi, któreyby był naczelnikiem, została powierzoną Pułkownikowi *Burcowi* i Pułkownikowi *Komarowi*. Ostatni, postrzegłszy widoczną dążność towarzystwa do zasad rewolucyynych, a nawet do przedsięwzięcia *potępionych prawami*, myślał odtąd korzystać z różności zdań, iakoby się nieomylnie okazała na zgromadzeniu powszechném, i skłonić członków iego do rozpuszczenia *związku*. Jenerał-Major *von Viesen* udał się z *Tulczyna* do *Petersburga* (1), w celu proszenia o wysłanie Deputowanych; w skutku czego *Mikołay Turgenew*, oraz *Glinka* poiechali do *Moskwy*. Oprócz tych i innych wyżéy wymienionych, znaydowali się na zgromadzeniu powszechném dway bracia *von Viesen*, Jenerał-Major *Orłow*, Pułkownik *Grac*, *Jakuszkin* (który roku 1819 wszedł do *związku dobra publicznego*), *Michał Murawiew*, *Okotników*. Na kilku poprzedniczych naradach tych członków, Jenerał *von Viesen* proponował im podzielić towarzystwo na trzy klassy; pierwsza miała się nazywać *niewiadomych*, i bydź wyższą, posiadaiącą władzę zwierzchniczą i prawodawczą; druga klassa *ajentów*, którychby używano do czynienia postrzeżeń i odbywania potrzebnych podróży, oraz do ustnego znoszenia się, unikaiąc wszelkiey korrespondencyi; trzecia klassa *nowicyuszów*. Myśli *von Viesena* były powodem do żwawych rozpraw; opierali się im: *Mikołay Turgenew* (którego obrano Prezesem przez czas zgromadzenia, i który, iak mówi *Komarow*, okazywał się bardzo umiarkowanym), Jenerał-Major *Orłow*, *Burcow*, *Kołoszyn* i tenże sam *Komarow*. Gdy pewnego dnia *Jakuszkin* rzekł do *Komarowa*: „Widzę „z twarzy twoiéy, iż zdradzasz towarzystwo.„ — Bez „wątpienia (odpowiedział *Komarow*) ieśli nie myśli „wrócić do granic przepisanych wiadomém mi urządze„niem.“ — „To iuż niepodobna,“ rzekł znowu *Jakuszkin*.

1) Nikita Murawiew *oświadcza, iż gdy ieden z członków zaczął oziębłość okazywać, usiłowano go przekonać, iż nietylko on, lecz wszyscy inni odmienili zdanie, i że towarzystwo upada, a nawet przestaie istnieć.*

2) *Zeznanie Podpułkownika* Komarowa.

1) *Zeznanie Podpułkownika* Komarowa.

(Dalszy ciąg nastąpi).